

Sygn. akt I ACa 1308/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun
Sędziowie:	<u>SSA Paweł Rygiel</u> SSA Hanna Nowicka de Poraj
Protokolant:	st.sekr.sądowy Barbara Piaszczyk

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa E. Ś.

przeciwko W. R. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Gospodarczego w Kielcach z dnia 14 sierpnia 2012 r. sygn. akt VII GC 85/12

oddala apelację i zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.700zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

sygn. akt I ACa 1308/12

UZASADNIENIE

Powódka E. Ś. domagała się zasądzenia od pozwanego W. R. (1) kwoty 123.761,83 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2011 r. i zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu.

Powódka, wskazując jako podstawę prawną roszczenia art. 471 kc wywodziła, że spełnione są przesłanki odpowiedzialności cywilnej pozwanego wobec niej wynikające z nienależytego wykonania przez pozwanego zobowiązania polegającego na prowadzeniu spraw podatkowych i występowania przed organami podatkowymi i sądami administracyjnymi, w sprawach toczących się sporów. Szkodę powódka łączyła z faktem, nie wniesienia przez pozwanego skargi od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z 22 marca 2007 r. sygn. akt I 5A/Łd 1728/06, co doprowadziło do utrwalenia poglądu prawnego w nim wyrażonego i późniejszego negatywnego rozstrzygnięcia sporu.

Na żądanie powódki wobec pozwanego składa się suma należnych podatków za okres luty – maj 2003, odsetek, opłat i pozostałych kosztów powódki w łącznej 123 761,83 zł. Na dochodzoną kwotę składają się: należność główna 54 551,55

zł - (...).45 zł = 59 624 zł, odsetki - 50.415,00 zł + 2.483,83 zł = 52 898,83 zł, opłata prologacyjna - 3.981 zł oraz koszty postępowania egzekucyjnego - 7 258 zł.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu. Podniósł zarzut braku legitymacji biernej po swojej stronie twierdząc, iż nie był stroną umowy zlecenia, z której powódka wywodzi skutki prawne. Podniósł również zarzut przedawnienia oraz potrącenia wierzytelności przysługującej mu wobec powódki. Wskazał, iż sprawy powódki prowadził z należytą starannością, a podejmowane decyzje zgodne były z poglądami funkcjonującymi w tym czasie w orzecznictwie. Zarzucił brak adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą i jego działaniem.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3617 zł tytułem kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie Sąd oparł o następująco ustalony stan faktyczny:

W dniu 3 marca 2006 r. pozwany W. R. (2), jako doradca podatkowy, zawarł umowę zlecenia z mężem powódki – M. Ś. prowadzącym działalność pod nazwą PHU (...), na prowadzenie sprawy w sprawie uchylecia decyzji podatkowych dotyczących podatku VAT za rok 2002 i styczeń 2003r. (§ 1 umowy zlecenia). W § 2 umowy strony określiły wynagrodzenie i sposób jego zapłaty.

W związku z zawartą umową zlecenia powódka E. Ś. i jej mąż udzielili w dniu 3 marca 2006 r. pozwanemu pełnomocnictwa, które obejmowało umocowanie pozwanego do występowania w imieniu małżonków Ś. przed: organami podatkowymi wszystkich instancji we wszystkich sprawach należących do właściwości organów podatkowych w szczególności w zakresie wszelkich postępowań podatkowych, kontrolnych i czynności sprawdzających; organami egzekucyjnymi wszystkich instancji w zakresie postępowania egzekucyjnego w sprawach zobowiązań podatkowych; organami kontroli skarbowej wszystkich instancji we wszystkich sprawach w zakresie kontroli prowadzonej w oparciu o ustawę o kontroli skarbowej; sądami administracyjnymi w zakresie wszystkich sporów z organami podatkowymi, organami kontroli skarbowej i organami egzekucyjnymi oraz innymi organami administracyjnymi publicznej w sprawach obowiązków podatkowych na mocy art. 41 ust. 1 o doradztwie podatkowymi oraz Izbami Celnymi.

W dniu 27 kwietnia 2006 r. Naczelnik Urzędu Skarbowego w Ł. wydał decyzję Nr US III-4400/26/06 w sprawie określenia wysokości zobowiązania w podatku od towarów i usług PHU (...), która została utrzymana w mocy decyzją Dyrektora Izby Skarbowej w Ł. z 25 lipca 2006r. S/W/III- (...). Powyższa decyzja została zaskarżona do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Ł. przez pozwanego, działającego w imieniu małżonków E. i M. Ś..

Wyrokiem z dnia 22 marca 2007 r., wydanym na skutek wniesienia przez pozwanego skargi, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Ł. sygn. akt I 5A/Łd 1728/06, stwierdził nieważność zaskarżonej decyzji oraz poprzedzającej jej decyzji Naczelnika Urzędu Skarbowego w Ł. Nr US III- (...) z dnia 27 kwietnia 2006 r. Według powódki pozwany winien od powyższego wyroku wnieść skargę kasacyjną, w której zakwestionowałby dokonaną w uzasadnieniu wyroku WSA ocenę prawną zarzutów merytorycznych skargi. WSA w Łodzi stwierdzał bowiem nieważność skarżonych decyzji, ale jednocześnie potwierdził, że skarżone decyzje z punktu widzenia merytorycznego były prawidłowe.

Pozwany oraz mąż powódki byli obecni na ogłoszeniu powyższego wyroku i podaniu przez WSA ustnych jego motywów i przysługujących środka zaskarżenia. Po ogłoszeniu wyroku mąż powódki nie oświadczył, że chce wnieść od zapadłego wyroku skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Wobec braku stanowczego stanowiska strony powodowej od powyższego wyroku WSA w Łodzi z dnia 22 marca 2007 r. pozwany nie wniósł skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, w dniu 28 sierpnia 2007 r. Naczelnik Urzędu Skarbowego w Ł. wydał decyzję Nr US III-4400/78/07 w sprawie określenia wysokości zobowiązania w podatku VAT powódki. Powyższa decyzja

Naczelnika Urzędu Skarbowego została następnie utrzymana w mocy decyzją Dyrektora Izby Skarbowej w Ł. z dnia 21 listopada 2007 r. Nr S.W.III- (...) - (...).

Od zapadłej decyzji Dyrektora Izby Skarbowej w Ł., pozwany wniósł skargę do WSA w Łodzi. Wniesiona przez pozwanego skarga na decyzję Dyrektora Izby Skarbowej w Ł. z dnia 21 listopada 2007r. została oddalona. Skargę kasacyjną od powyższego wyroku, Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z dnia 29 stycznia 2010 r. I (...) oddalił. W tym samym dniu, w sprawach analogicznych prowadzonych przez E. Ś. za styczeń, czerwiec 2003 r. zapadły dla niej korzystne wyroki (wyrok WSA w Łodzi z 29.01.2010 r. I (...)) i będący jego skutkiem wyrok WSA w Łodzi z 18.06.2010 r. sygn. akt I SA/Łd 381/10, wyrok NSA z 29.01.2010 r. I (...) oraz będący jego skutkiem wyrok WSA w Łodzi I SA/Łd 382/10).

W piśmie z dnia 10 czerwca 2008 r. skierowanym do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Ł., pozwany poinformował Sąd o zakończeniu współpracy z powódką, a jego pełnomocnictwo wygasło z dniem 10 czerwca 2008 roku. W Tym dniu przekazał dokumentację podatkową powódki jej mężowi M. Ś..

Dokonując oceny prawnej Sąd I instancji wskazał na wstępie, iż nie ma wątpliwości co do tego, że strony łączyła umowa cywilnoprawna o świadczenie usług, do której należy stosować przepisy o zleceniu. Powołując się na przepisy dotyczące umowy zlecenia zwrócił uwagę, że istotą tej umowy nie jest osiągnięcie określonego konkretnego rezultatu lecz obowiązek starannego działania.

Istotę sporu w niniejszej sprawie stanowi kwestia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego oraz wykazania niestarannego działania pozwanego przy wykonywaniu umowy, istnienia i udowodnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego a szkodą, istnienia i udowodnienia po stronie powódki szkody i jej rozmiaru. Zdaniem Sądu Okręgowego powódka nie wykazała, iż pozwany prowadząc sprawę przez organami skarbowymi i WSA w Łodzi działał z nienależytą starannością, a powołanie się przez powódkę na to, że istnieją wyroki sądu administracyjnego uchylające decyzje organów skarbowych za inne okresy rozliczeniowe w analogicznych stanach faktycznych, nie potwierdza okoliczności, że powódka nie byłaby zobowiązana do zapłaty podatku w sytuacji, gdyby pozwany sporządził skargę kasacyjną od zapadłego wyroku z dnia 22 marca 2007 r. WSA w Łodzi. Ponadto, powołując się na zeznania świadka J. Ż. wskazał, że pozwany informował M. Ś., że istnieje możliwość wniesienia skargi kasacyjnej do NSA, jednak nie otrzymał takiej dyspozycji.

Sąd wskazał także, że z zebranego materiału dowodowego nie wynika, że dochodzona kwota 123.761,83 zł, stanowi wysokość realnie poniesionej przez powódkę szkody, która może zostać w sposób klarowny zweryfikowana przez Sąd Okręgowy, a więc możliwa do sprawdzenia zarówno pod względem nie tylko rachunkowym (w oparciu o ewentualny wskazany sposób jej obliczenia), ale przede wszystkim sprawdzalna z punktu widzenia realności i faktycznie poniesionej wysokości szkody przez powódkę.

Reasumując, przyjął Sąd, iż powódka w żaden sposób skutecznie nie wykazała przesłanek do przypisania pozwanemu odpowiedzialności kontraktowej, nie udowodniła niestarannego działania pozwanego przy wykonywaniu umowy zlecenia i przy prowadzeniu jej spraw podatkowych, a co za tym idzie nie wykazała adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego i szkodą, a także w żaden sposób nie wykazała wysokości poniesionej przez siebie szkody. W tej sytuacji oddalając powództwo podniesione przez pozwanego zarzuty przedawnienia roszczenia oraz potrącenia uznał za bezprzedmiotowe.

O kosztach procesu stosownie do rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 §1 i §3 kpc .

Apelację od wyroku złożyła powódka i zaskarżając go w całości wniosła o jego zmianę w całości poprzez zasądzenie na jej rzecz kwoty dochodzonej pozwem z ustawowymi odsetkami od dnia 26.07.2011 r. do dnia zapłaty, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia Sądowi I instancji oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Zarzuciła mu:

1. brak ustaleń Sądu I Instancji co do przyczyn, które zadecydowały o oddaleniu przez WSA wyrokiem z dnia 22.03.2007 r. sygn. akt I SA/Łd 1728/06 skargi od decyzji organów podatkowych nakładających na powódkę obowiązek zapłaty podatku od towarów i usług za okres luty - maj 2003 r. oraz oddalenia skargi kasacyjnej przez NSA od tego wyroku (wyrok NSA z 29.01.2010 r. sygn. akt I FSK 1716), pomimo, że zebrane w toku postępowania dokumenty jednoznacznie wskazywały na to, że jedyną przyczyną oddalenia obu skarg było uprzednie zaniechanie przez Pozwanego wniesienia skargi kasacyjnej od poprzedniego wyroku WSA z dnia 22.03.2007 r.;

2. naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 471 k.c. przez przerzucenie na Powódkę ciężaru udowodnienia winy Pozwanego (niedołożenia należytej staranności) w wykonywaniu przez niego zobowiązania, w sytuacji kiedy odpowiedzialność kontraktowa z art. 471 k.c. oparta jest na zasadzie domniemanej winy dłużnika, tak więc to Pozwany powinien wykazać, iż dołożył należytej staranności;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 471 k.c. w zw. z 361 § 1 i 2 k.c. oraz art. 12 ust.3 Z. etyki doradców podatkowych przez ich niezastosowanie poprzez stwierdzenie, że Powódka nie wykazała podstawowych przesłanek odpowiedzialności kontraktowej Pozwanego, tj. winy pozwanego, wysokości szkody i adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniem Pozwanego a szkodą - pomimo, iż pozwany jako osoba świadcząca usługi doradztwa podatkowego i zastępstwa w postępowaniu sądowo administracyjnym popełnił ewidentne zaniedbanie polegające na nie wniesieniu skargi kasacyjnej od niekorzystnego dla Powódki wyroku WSA w Łodzi z dnia 22.03.2007 r., które to skutkowało szkodą Powódki w postaci konieczności zapłaty zobowiązania podatkowego wraz z odsetkami, opłatą prolongacyjną oraz kosztami egzekucyjnymi.

Pozwany w piśmie z dnia 17 stycznia 2013r. wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne, które legły u podstaw rozstrzygnięcia Sądu I instancji i przyjmuje je za własne, wskazując przy tym, iż stan faktyczny sprawy był zasadniczo niesporny, a jedyne wątpliwości dotyczyły kwestii kontaktu pozwanego z powódką i zostały wyjaśnione w drodze przeprowadzenia dowodów z zeznań świadka. Ustalenia w tym zakresie nie są obarczone błędem, a powódka nie była w stanie ich skutecznie podważyć. Trzeba przy tym zwrócić uwagę, iż poczynienie odmiennych czy też dalej idących ustaleń w zakresie tego, czy między stronami toczyły się dalsze rozmowy, nie było możliwe z uwagi na brak wniosków dowodowych stron.

Na wstępie należy rozstrzygnąć kwestię podniesionego w odpowiedzi na pozew zarzutu dotyczącego przedawnienia roszczenia, który nie był przedmiotem analizy Sądu I instancji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w okolicznościach przedmiotowej sprawy brak było podstaw do przyjęcia, że roszczenie zostało przedawnione - znajduje tu bowiem zastosowanie art. 442¹ k.c., zgodnie z którym rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia związane jest nie tylko z faktem zdarzenia, które szkodę wywołało, lecz z chwilą dowiedzenia się o szkodzie i osobie odpowiedzialnej za szkodę. Biorąc pod uwagę okoliczności wskazywane przez powódkę, datą rozpoczęcia biegu terminu była data wydania wyroku przez Naczelny Sąd Administracyjny, w którym wskazał on, że przyczyną oddalenia skargi było związanie wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z 2007 r.

Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutów apelacji, w świetle których to na powódkę został przeniesiony ciężar udowodnienia winy pozwanego. W pełni natomiast należy podzielić argumentację Sądu Okręgowego, że nie zostało w sprawie wykazane, aby zachowanie pozwanego pozostawało w związku przyczynowym z ewentualną szkodą. O ile można dyskutować na temat tego, czy pełnomocnik po otrzymaniu pisemnego uzasadnienia orzeczenia WSA z 2007 r. powinien kontaktować się z klientem i czy pozwany dochował w tym względzie wszelkiej staranności co do uzyskania stanowiska powódki, to nie sposób budować związku przyczynowego na niesprawdzalnych i niepewnych zdarzeniach.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego powódka łączy z nienależytym wykonaniem łączącej ją z pozwanym umowy o świadczenie usług w postaci zastępstwa w

reprezentowaniu jej przed organami podatkowymi i sądami administracyjnymi. Jak słusznie podkreślił Sąd, umowa ta nie jest umową rezultatu. Pozwany nie może zatem ponosić odpowiedzialności odszkodowawczej w każdej sytuacji, w której negatywnie zostały ocenione podjęte przez niego decyzje i to nie tylko ze względu na kwestionowanie przez niego związku przyczynowego między postępowaniem pełnomocnika procesowego a szkodą (art. 361 § 1 k.c.), lecz przede wszystkim dlatego, że pełnomocnik strony nie ponosi wobec mocodawcy odpowiedzialności za przegranie sprawy sądowej, a w szczególności za to, że obrane przez niego konstrukcje prawne nie zostały przyjęte przez sąd. Nie można mu również zarzucić wybrania określonej koncepcji prawnej prowadzenia sprawy swojego mocodawcy, jeżeli dopiero w trakcie trwania postępowania sądowego lub po jego zakończeniu koncepcja ta, wcześniej w świetle orzecznictwa rozstrzygana w sposób negatywny, została następnie uznana w orzecznictwie lub w doktrynie za wadliwą, a pogląd taki został zaakceptowany i się ugruntował. Postępowanie pełnomocnika należy więc oceniać według stanu orzecznictwa i nauki prawa w czasie podejmowania przez niego decyzji materialnych i procesowych.

Trzeba również podkreślić, że w sprawie z jaką mamy do czynienia, ostrożnie i wyważając wszystkie racje powinno się uznawać odpowiedzialność cywilną wynikającą z nienależytej staranności zawodowej, wiążącej się ze skutkami wypowiedzianych lub sporządzanych opinii, formułowanych w nich koncepcji i dokonywanych wyborów, które następnie okazują się wadliwe lub nie zyskują oczekiwanej aprobaty na korzyść innych koncepcji. Rozważenie racji jest szczególnie ważne wtedy, gdy na tle tego lub podobnego ustalonego stanu faktycznego zapadają rozbieżne rozstrzygnięcia w toku instancji i nie można wymagać od pełnomocnika, działającego według staranności profesjonalnej - zarówno ocenianej obiektywnie, jak i subiektywnie - aby przewidział stanowisko, które okaże się przeważające w rozstrzygnięciach organu rozpoznającego daną sprawę. Prowadzenie sporu sądowego zawsze wiąże się z odmiennym stanowiskiem prawnym stron i tylko w części spraw oczywista jest od początku racja prawna jednej z nich. Z pewnością zatem jedynie wówczas, gdy opinia lub wybrany sposób postępowania jest ewidentnie sprzeczny bądź z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, lub z powszechnie prezentowanymi poglądami doktryny oraz z ustalonym jednolitym orzecznictwem, znanym przed podjęciem decyzji przez pełnomocnika, to jego staranność nie mieści się we wzorcu należytej staranności adwokata (por. wyrok SN z dnia 15.03.2012r. I CSK 330/11, OSNC 2012/9/109, OSP 2012/12/123).

Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w okolicznościach przedmiotowej sprawy. Przede wszystkim, brak jest podstaw ku temu, by w oparciu o zaproponowany przez powódkę materiał dowodowy ustalić, że powódka wyraziła wolę złożenia skargi od wyroku WSA z dnia 22.03.2007 r. sygn. akt I SA/Łd 1728/06, a niewątpliwym jest, że bezpośrednio po uzyskaniu korzystnego dla niej rozstrzygnięcia, woli takiej nie wyraził jej mąż, który był obecny na rozprawie. Pomijając już nawet kwestię braku wykazania wyraźnej dyspozycji ze strony powódki w tym zakresie, brak było podstaw do uznania, że nie wniesienie skargi od tego orzeczenia, było w sposób ewidentny sprzeczne z interesem strony, obowiązującymi w tym czasie poglądami doktryny i orzecznictwa, skoro kwestią dyskusyjną w orzecznictwie była zarówno sama możliwość zaskarżenia uzasadnienia orzeczenia w celu zakwestionowania wyrażonego w jego treści poglądu, w sytuacji gdy organ stwierdził nieważność decyzji. W okolicznościach przedmiotowej sprawy istotny z punktu widzenia oceny należytej staranności pozwanego jest również argument, że w sytuacji, gdyby nie doszło do zakończenia współpracy między stronami i wniesienia skargi kasacyjnej od późniejszego niekorzystnego dla strony orzeczenia, pozwany wnosząc skargę od drugiego wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego podniósłby i popierał inne zarzuty, które mogły okazać się skuteczne, w sytuacji gdy stronami postępowania administracyjnego pierwotnie były inne osoby. Zarzut ten Sąd oceniła jako racjonalny i nie można przesądzić, że nie odniósłby skutku, tym bardziej, że w odpowiedzi na pozew pozwany przytoczył na poparcie swojego stanowiska orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego. Zupełnie hipotetyczną kwestią jest rozważanie jakie byłyby wyniki postępowania w sytuacji wniesienia skargi kasacyjnej od orzeczenia z 2007 r., tym bardziej, że zarówno stronom jak i Sądowi znane jest zjawisko zmiany poglądów orzeczniczych i brak konsekwencji, co także widoczne jest w tej sprawie, gdzie w kwestii merytorycznej dopiero późniejsze orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego okazało się korzystne dla podatników i ugruntowało się. Nie jest więc oczywiste, że sąd ten uwzględnił by skargę wniesioną przez pozwanego.

Wobec wskazanych wyżej argumentów, które dawały podstawę oddalenia powództwa, nie było potrzeby szczegółowego ustosunkowywania się do zarzutów odnośnie ewentualnej wysokości szkody.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda, przyjmując za podstawę art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono na zasadzie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Wysokość wynagrodzenia radcy prawnego ustalono przy zastosowaniu stawki określonej w § 10 ust.1 pkt. 21 w zw. z § 12 ust. 1 punkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej.